

REDAKCJA I ADMINISTRACJA BIAŁYSTOK... Korte P. Ceny...

ennik Białostocki



Górnikom grożą masowe redukcje

Producenci węgla są udziałowcami koncernów sprzedaży

W tych dniach zapowiedziane jest przybycie do Warszawy delegacji i związków górniczych...

Międzyministerialna komisja, która badała sytuację w przemyśle węglowym, na podstawie zebranych materiałów przedstawiła...

Określ zniszczony przez ogień

TOKIO, 25.1. Angielski statek towarowy „Forth Bridge” o pojemności 4150 ton...

Załoga statku została uratowana przez łodzie rybackie i torpedowce...

Lawetę z trumną króla cagnać będzie 149 marynarzy

LONDYN, 25.1. Wczoraj od rana przed katedrą św. Trumna króla Jerzego V w Opacwie Westminsteru delirowały przez całe dni niezliczone rzesze ludzi...

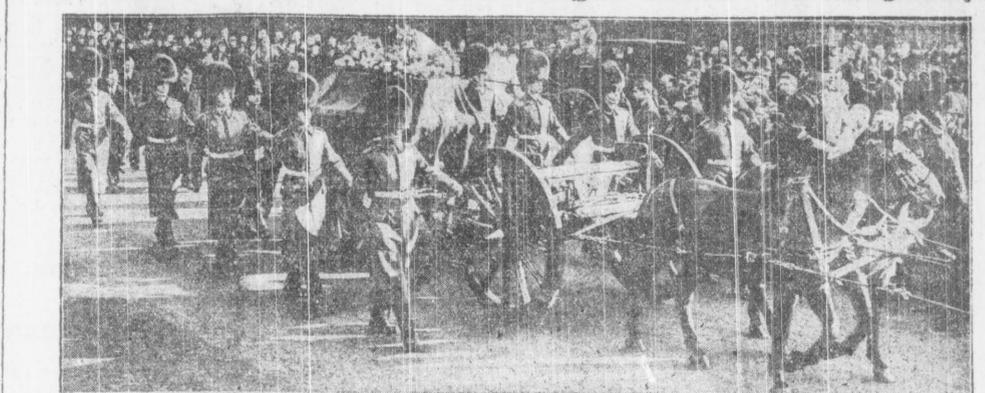
Z Opacwy Westminsterkiej na dworzec Paddington trumna przewieziona będzie na lawecie armatniej...

15.000 osób na godzinę

LONDYN, 25.1. Naród angielski w dalszym ciągu składa hołd zmarłemu królowi.

Niezliczone tłumy zbierała się przy wejściu do Westminster Hall.

Ostatnia wędrowka zmarłego króla W. Brytanii



Zdjęcie nasze przedstawia moment z uroczystości pogrzebowych. Trumna ze zwłokami króla Jerzego V opuściła na zawsze cichy pałac w Sandringham...

Eden i Greiser dziękują ministrowi Beckowi Dzięki pośrednictwu Polski spór Genewy z Gdańskiem załatwiony pomyślnie

GENEWA, 25.1. — Tel. wł. — Sprawy gdańskie zostały wczoraj pomyślnie załatwione przez Radę Ligi, przyczem doniosła rolę odgrywała akcja pośrednicząca min. Becka.

Raport przedstawiony Radzie przez min. Edena, został ostatecznie ustalony na konferencji w delegacji polskiej. Do min. Becka przybył najpierw prezydent Greiser...

Gdańsk zmienił stanowisko

Populizacja zebrała się Rada Ligi. Min. Eden, przedstawiając raport i rezolucję, podkreślił, że Senat Wolnego Miasta uznał za możliwe...

Oświadczenie min. Becka

Następnie min. Beck oświadczył: „Przyjmując raport, chciałbym wrzucić swe wielkie zadowolenie, iż przedstawione Raczko zażądania zostały rozważane w duchu porozumienia i kowalicyacji...”

Gdańsk dziękuje Polsce

Na zakończenie zabrał głos prezydent Senatu, który ze swej strony dziękował Polsce.

Przyzna rozmowa min. Becka z m'n. Tifolescu

GENEWA, 25.1. — Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów dała sposobność do przyjęcia wymiany i dał między p. ministrem spraw zagranicznych Polski, Józefem Beckiem i ministrem spraw zagranicznych Rumunii, p. Tifolescu, (P.A.T.)

Masowe aresztowania Polaków na Śląsku c eszyjskim

MOR, OSTRAWA, 25.1. Od niedzieli, dn. 19 h. m. przenośzadzają władze czeskie liczne aresztowania pośród ludności polskiej, a przedewszystkiem wśród młodzieży.

Pasażer usłował się zastrzelić po wypadnięciu z pociągu

24-letni pomocnik piekarski Jarosław Dyrkowiec ze Skolega, jadąc pociągiem do Lwowa, wypadł z wagonu w drodze między Uhersem a Lisawycami i uległ silnemu potłuczeniu głowy.

Smierć 6 o niów wskutek zderzenia samolotów

HONOLULU, 25.1. — W pobliżu lotniska Pearl - Harbor zderzyły się 2 amerykańskie samoloty wojskowe. Oba samoloty runęły na ziemię, przyczem spośród załogi oficer i 5-ciu żołnierzy ponieśli śmierć.

Katastrofa samolotu hoenderskiego

HAGA, 25.1. W pobliżu Rotterdamu spadł wczoraj holenderski samolot wojskowy. Dwa oficerów lotników poniosło śmierć.

Odebrać Negelli za wszelką cenę rozkazał negus rasowi Desta

LONDYN, 25.1. — Tel. wł. — Korespondencja wojenny pism angielskich deklaruje, że Negelli nie zdołał...

Sytuacja w ciągu ostatnich dni nie zmieniła się zasadniczo. W okręgu Tembien zanotowali Abisjńczycy wczoraj nawet kilka poważnych sukcesów.

Delegacja polska na pogrzeb wyjechała wczoraj do Londynu

Wczoraj o 12.15 pociągiem pospiesznym wyjechała z Warszawy do Londynu delegacja na uroczystości pogrzebowe króla Anglii Jerzego V-ko.

W skład tej delegacji, na czele której stoi gen. dyw. Sosnkowski — jako ambasador nadzwyczajny i przewodniczący delegacji — wchodzi: Konstanty Skirmunt, b. ambasador R.P. w Londynie, kontradmirał Urnuz, płk. Trzaska - Durski i kpt. Musielewicz.

Lawinow także na pogrzebie

GENEWA, 25.1. Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Tifolescu, minister turecki Tewfik Raszu i Aras komisarz spraw zagranicznych Z. Sosnkowski Litewski opuszcza Genuę udając się do Londynu celem wzięcia udziału w pogrzebie króla angielskiego.

Na dworcu zjeżdżali delegację ambasador angielski Kennard, pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, członkowie ambasady i konsultatu angielskiego, wyżsi urzędnicy M. S. Z., z dyrektorem protokołu dyplomatycznego M. S. Z. Romerem i wicedyrektorem departamentu politycznego Potockim oraz oficerowie M. S. Wojsk. sztabu głównego i komendy m. st. Warszawy.

Pani Stawiska - gwiazdą filmową Sto tysięcy dolarów za jeden występ



Pani Arletta Stawiska, która jak wiadomo, została niedawno przesad uniewinniona z oskarżenia o wspólnictwo w oskarżeniach przeciwko niej zmarłego tajemniczo śmiejąc się, wyjechała wczoraj z Warszawy do Londynu...

Pani Stawiska otrzymała bowiem od jednego z wielkich przedsiębiorców filmowych w Hollywood propozycję wystąpienia w pewnym filmie, przyczem oferowano jej honorarium w kwocie 100.000 dolarów.

Pomoc Polski ego Czerwonego Krzyża dla żołnierzy abisjńskich

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża pragnąc przynieść z pomocą ofiarom walk w Abisjii, wysłał pod adresem etiopskiego Czerwonego Krzyża transport 4 skrzyń i 17 klatek z materiałem sanitarnym i opatrunkowym, który zawiera 5.000 sztuk opatrunków i 100 sztuk leków, 100 sz. noży stądaryzowanych — ogółem wartości ok. 10.000 zł.

Samobójstwo kontrolera poczty w Krakowie

Wczoraj o g. 9.30 zrana zdarzył się w poczcie głównej w Krakowie samobójstwo. Jeden z urzędników, przechodząc schodami na czwarte piętro, natknął się na człowieka nieprzytomnego, leżącego w kałuży krwi. Obok niego leżał na ziemi rewolwer.



Bezrobocie w Hajnówce

Z Hajnówki donoszą nam, że liczba bezrobotnych dochodzi do 1000 osób.

Z kuchni gminnej korzysta około 500 robotników. Bezrobocie zmogło się wskutek lekkiej zimy.

Nowy cennik elektrowni

W wyniku szeregu konferencji pomiędzy prezydentem miasta p. Nowakowskim a dyrektorem elektrowni p. inż. Riegerem w sprawie obniżki cen prądu elektrycznego...

Z głodu do więzienia

P. Regina J., maturzystka z Nowogródka długo błądziła po Wilnie, szukając wszędzie pracy.

obraz i zaraz sprzedała go, aby najęść się do syta. Potem sama zgłosiła się do policji i została uwięziona.

Nowy zarząd „Ogniska”

Na walnym zebraniu członków Ogniska Kolejowego Przystosobienia Wojskowego wybrano nowy zarząd na rok 1936.

Znaczenie sportowe i polityczne Olimpijady

W tych dniach ukonstytuował się regionalny Komitet Olimpijski pod przewodnictwem p. Wojewody. Komitet ma za zadanie propagowanie idei olimpijskiej wśród społeczeństwa woj. białostockiego...

będzie z 40 członków. Każdorazowa Olimpijada, jak wiadomo, jest nie tylko wielkim egzaminem narodów pod względem sprawności fizycznej...

dy państw wszystkich kontynentów. Nieraz zwycięstwosportowe jednego zawodnika jest lepszym czynnikiem narodowej propagandy, niż najwspanialsza mowa dyplomatyczna.

pijadzie, powinna mieć jaknajpełniejszą świadomość, że za nią stoją nie tylko czynniki państwowe, ale stoi również całe społeczeństwo...

Onegdaj panna Regina J., młode, uroczę dziewczę, stanęła przed Sądem Grodzkim, ożbrażając w ostatnim słowie:

—Wzięłam obraz, bo byłam głodna. W więzieniu miałam dach nad głową i jedzenie. Proszę mnie skazać!...

Sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia, zawieszając karę na 3 lata.

Biedna maturzystka będzie znówu głodna...

Bal kolejowy

Komitet dorocznego balu kolejowego, który ma odbyć się w lokalu Ogniska Kolej. Przystosobienia Wojskowego w dniu 7-go lutego, powołał trzy sekcje: organizacyjną, dekoracyjną i buletową.

„Madame sans gêne”

Dn. 30 stycznia odebrą się w teatrze „Palace” dwa przedstawienia „Madame sans gêne”, która cieszyła się tak wielkim powodzeniem.

Zgon naczelnika więzienia w Grodnie

W Grodnie po operacji śmiepliej książki zmarł naczelnik tamtejszego więzienia Stanisław Teodorczyk, który cieszył się ogólnym szacunkiem społeczeństwa grodzieńskiego.

W obronie skradzionego drzewa

Dnia 24 b. m. gajowy Radziszewski z nadleśnictwa Kny-szyn zauważywszy, że mieszkaniec wsi Koty (gm. Obrubnik) bracia Michał i Walerjan Kamiński przywieźli potajemnie furę drzewa z lasu, udał się wraz z sołtysem na ich podwórze.

Kącik czytelników.

Tylko jeden..

W październiku r. ub. przy Miejskiej Bibliotece Publicznej powstało Koło Samokształcenia pod kierownictwem p. naczelnika Goławskiego i prof. Echeńskiego.

W poniedziałek 27 bm. o g. 12-iej w sali wolewodztwa odbędzie się uroczyste zaprzysiężenie przez p. Wojewodę ministra Polski, zawodnika Edwarda Luckhaus, który będzie członkiem drużyny olimpijskiej.

W związku z utworzeniem regionalnego komitetu olimpijskiego odbyła się wczoraj w gabinecie p. starosty dr. Świątkiewicza konferencja prasowa, w której wzięli również udział przedstawiciele kół sportowych.

W ożywionej dyskusji zastanawiano się nad najskuteczniejszymi sposobami zainteresowania jaknajszerszych warstw naszego społeczeństwa wszechświatową Olimpiadą Sportową, która w tym roku odbędzie się w lipcu i sierpniu w Berlinie.

Przypominam, że wykłady odbywają się w każdą środę o godz. 2-iej przy ul. Legionowej 2, II piętro nad Związkiem Pr. Obyw. Kobiet. Kto zyczyłby sobie zapisać się do Koła, może się zgłosić do prof. Echeńskiego, kierownika Biblioteki Miejskiej.

Choroby zakaźne dostają się często do domów za pośrednictwem brudnego papieru w jaki opakowane bywają artykuły spożywcze. Jeśli dbasz więc o zdrowie swojej rodziny, żądaj stawnoczo pakowania swych zakupów w nieużywany, czysty papier

Z kroniki policyjnej

W nocy na 24 b. m. Marciańskiej Esterze (Fabryczna 11) skradziono drób wart. 40 zł.

— Mikołajczukowa Jefimia (Daleka 2) zameldowała, że w mieszkaniu listopadzie, kiedy mieszkała przy ul. Fabrycznej 38-a skradziono jej łyżkę stołową i 2 poszewki, wart. 13 zł. 50 gr.

— Dochodzenie policyjne u ustalilo, że kradzieży gotówki i biżuterji wart. 395 zł. na szkole Karpowicza Stefana (Sosnowa 9) w dniu 19.XII 1935 r. dokonali Galicki Kazimierz (Sosnowa 61) Goldsztejn Icko (Krajkowska 9) i Wicławski Franciszek (bez stałego miejsca zamieszkania) Dwaj podejrzani: Goldsztejn i Wicławski przebywają już w więzieniu pod zarzutem innych przestępstw, trzeci zaś Galicki został ujęty i przekazany władzom sądownym.

— Dnia 24 bm., inkasent elektrowni Mackiel Henryk zameldował, że w mieszkaniu Majstrowskiemu Chiele (Młynowa 60-a) ujawnił kradzież prądu elektrycznego.

— Dnia 24 na Rynku Kosciuszki Gęsicki Zygmunt (Odeska 21) w stanie nietrzeźwym wszczął bójkę ze Stolarczykiem Eugeniuszem (Smolna 21) i uderzył go nożem w bok. Pierwszej pomocy Szpitalczkowi u dzieleno w szpitalu żydowskim.

— Dnia 24 bm. Krawiec Sara (Kupiecka 21) wskutek własnej

niedostróżności spadła ze schodów i doznała ogólnego potłuczenia. Pierwszej pomocy udzielono jej w szpitalu żydowskim, gdzie pozostawiono ją na kuracji.

— W nocy na 24 b. m. nieznaną sprawcy włamali się do słajni mieszkanka wsi Wroceń (gm. Dolistowo) Tomasz Cyańskiego, skąd skradli konia, wart. 250 zł. i urządził 14 zł.

— 30-letni Franciszek Wróbel vel Wróblewski (bez stałego miejsca zamieszkania) zdemolował w stanie nietrzeźwym sklep z wodą sodową Zalewskiego Antoniego (ul. Spacero-wa 2) przy czym stawiał opór post. Malinowskiemu i Kaba-cińskiemu.

Smierć

wskutek poparzenia

Współwłaściciel garbarni w Krynkach 30-letni Dawid Fink wskutek własnej nieostrożności wpadł do basenu, napełnionego wrzącym parnym i uległ ciężkiemu oparzeniu nóg. Po-mimo starannej opieki lekarskiej — zmarł. Fink 8 miesięcy temu ożenił się w Białymstoku.

Dużyny nocne aptek

Dzisiaj pełni dyżur apteka: E. Wilbuszewska, R-k Kosciuszki 17.

Nocne pogotowie lekarskie tel 5-03 „Linax Hacedek”

Wczoraj pod brzemieniem trosk—dzisiaj ludzie niezależni

Główna wygrana czwartej klasy 34-iej Loterii Państwowej padła—jak wiadomo —21 bm. na nr. 44.794 w kolekturze Józefa Maschera w Tarnowie przy placu Kazimierza i (plac ten będzie teraz zapewne nosił przydomek „Szczęśliwego”).

Wszystcy wybranci fortuny zrealizowali już wygraną, otrzymując z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej po 200.000 zł. na chwilkę. Pojntej podajemy szczegóły dotyczące właścicieli dwu pierwszych cwiartek.



PP. Stanisław Wróbel i Franciszek Gabik grają od dłuższego czasu do spółki...



P. Frieburg, nuczycielka gimnazjalna nie umie narazie określić swych projektów na przyszłość, zatem, że kupuje sobie niezwłocznie aparat radiowy...

Wygrane pieniądze wszyscy złożyli narazie w Banku Gospodarstwa Krajowego. Charakterystyczne jest jednak, że pierwsza czynność każdego było kupienie losu do 1-iej klasy 35-iej Loterii, której ciągnięcie rozpocznie się 20-go lutego r.b.

Częściowo przebudowany. Woda bieżąca zimna i gorąca. Telefon w każdym pokoju. Centralne ogrzewanie i piece.

HOTEL BRÜHL WARSZAWA, ul. FREDRY Nr. 12 vis a vis Ogrodu Saskiego POKOJE od 5.— zł.

Z przeszłości Tykocina

W świetle legendy i rzeczywistości

Z miast, objętych granicami naszego województwa, najciekawszą obok Grodna tradycją historyczną ma Tykocin. Związany z imieniem Zygmunta Augusta i Stefana Czarnieckiego, słynny swą twierdzą, która w czasie obu najazdów szwedzkich tak ważną odegrała rolę—miał Tykocin w swej historii cały szereg momentów, które zapisały nie tylko współczesne kroniki, ale również trwały przez czas długi w legendach miejscowej i okolicznej ludności.

szczyli, gdy ich okrucieństwa, czyli—jak lud mówił —pomsta doszła do tego, że narówni z męczynkami kobiety męczyliznawali się wielki wojownik Czarniecki, co Szwedów pokonał nie tylko mestem, ale i rozmaitemi sztucznymi sposobami, których przeciw nim używał. Dwie np. wielkie kule armatnie połączone z sobą wielkim łańcuchem, jednocześnie z dwu oddalonych od siebie armat wystrzeliwać kazał na Szwedów, których całe kolumny łańcuchów zmiotł z kretemsem.

Dzisiaj niestety legendy te przebrzmiały, lecz w drugiej połowie ubiegłego stulecia słyszano się jeszcze nieraz z ust starych mieszczan i okolicznej szlachty zagonowej wiele opowiadań, przedewszystkiem z wojnami szwedzkimi związanymi. Posąg Czarnieckiego, który w Tykocinie wzniesiony przyczyniał się niewątpliwie do ożywienia tych tradycji. W niejasyjnych podaniach poplątały się wielkie zwycięstwa Czarnieckiego w innych stronach odniesione z bojami tykocińskimi, w których Czarniecki wcale udziału nie miał.

Druga legenda odnosi się do rzekomej obrony zamku tykocińskiego przez Czarnieckiego, który przez wielkie wojsko Szwedów z garstką ludzi oblewany, postanowił z wróżby dowiedzieć się, w którą stronę ma z miasta wypaść i uderzyć na wroga. Z samego więc środka rynku puszczono czarna swinie i w tę stronę, w którą wyrwawszy się, pobiegła — uderzył ze swymi rycerzami na Szwedów i zadał im klęskę.

w ubiorze, w jakim na rynku jest przedstawiony. Pomnik ten i tyle o tym mezu i jego bitwach krążących wspomnień nasuwało błędna myśl, jakoby i ciału jego gdzieś w pobliżu spoczywało, co dało może początek powyższej legendzie. We wsi Zawady niedaleko dworu byłą kępa między dwiema odnogami rzeczki, którą dawniej alana Czarnieckiego nazywano.

Lecz przyjdźmy z dziedziny podań i baśni do prozaicznej przeszłości Tykocina. W zbioru dawnych druków, dotyczących regionu naszego województwa, przechowywanych w białostockiej Miejskiej Bibliotece Publicznej, znajdujemy kilka szczegółów o domu dla inwalidów wojskowych, który w 1632 r. Krzysztof Wiesiołowski, marszałek nadworny W. Ks. Litewskiego, ciwin wileński, tykociński i surażski w Tykocinie ufundował.

Tenże ciwin, czyli starosta tykociński dochody z dóbr Dolistowo specjalnym zapisem na dom inwalidki przekazał, co przez króla Władysława IV i Sejm zatwierdzone zostało. W dawnym archiwum łomżyńskim (obecnie w Archiwum Państwowym w Warszawie) przechowywała się miejska księga tykocińska, a w niej ustawa ułożona przez Wiesiołowskiego dla domu żołnierzy. Czytamy w niej m. in:

„Naprzód postanawiam, jeżeli Wszehmogącemu Bogu będzie się podobało, że ja wrpód, niż na przyjęcie żołnierzy dom buduję się, śmiertelności dokonam — aby ten w Tykocinie na placu przezemnie za moje pieniądze kupiny, ile to się stać może najprędzej z dochodu przyrzeczonych dóbr — był wymurowany cegłą wypalona, przy takowym warunku: ażeby z żołnierzy, których ma być 12, każdy po udzieleniu mieszkaniu miał. Po wybudowaniu domu wielcy hetmanowie koronni będą żołnierzy wybierać, byleby ci katolicy rzymscy, szlachelnie urodzeni, dobrze w ojczyźnie zasłużeni byli, oraz którzyby będąc w bitwie za Rzplita stanałi skażeni, albo przez starość osłabieni, innego przezwycięzenia swego nieć mogli!”

W dalszym ciągu ustawa przeznacza po 2000 zł. na każdego inwalidę rocznie, na jedzenie i odzienie. Władzę nad domem powierza fundator starostom tykocińskim. Władysław IV zatwierdzając tę ustawę 27.III-1632 dodał, że „Wiesiołowski wielkim nakładem wymurował alumnat czyli szpital dla żołnierzy”, przy czym w najpochebniejszych słowach o fundatorze się wyraził. Dom dla żołnierzy przez dłuższy czas prosperował, lecz później upadł począł, zwłaszcza od czasu przejścia starostwa tykocińskiego w prawę m spadkowym na Branickich. Nie

brakło wojennego kalectwa i szukających zasłużonego przytułku żołnierzy, ale nie było już funduszu, który poszedł na 2 złki.

Jeszcze w 1790 r. zanoszono prośby do sejmujących stanów o przywrócenie funduszu dla inwalidów. Fundusze jakieś otrzymano, ale o dalszych losach szlachetnej fundacji Wiesiołowskiego nic nie wiadomo.

W księdze miejskiej tykocińskiej przechowywały się m. i. wiadomości dotyczące drugiej ustanowionej już przez Jana Klemensa Branickiego 27 lipca 1768 r. fundacji przy kościele Misjonarzy w Tykocinie. Aktem danym w Białymstoku ustanowił hetman fundusz wieczysty dla siedmiu dziadów i sześciu bab, a chcąc, by szpital ten na równi był zaopatrzony ze szpitala białostockiego i choroszczańskim, z folwarku Stelmchowskiego przeznaczył dla przytułku w Tykocinie ordynarje: żyta na każdą osobę szan-ków 3 (szank = 48 garncy), a dla starszego dziada szan-ków 4. Jęczmienia każdemu szan-ków 2, grochu, gryki dla każdego po szan-ków 6, słoniny polci 4, sadła 4, soli pół beczki, masła dla chorych fasek 2, buraków szan-ków 6, kapusty kop 6, pasternaku szan-ków 2, rzepy szan-ków 3. Nacdo na 7 par butów rocznie po 3 zł., razem 21 zł. Na 6 par dla bab trzewików z potoczochami po 2 zł. gr. 16, na

26 koszul płótna 87 zł. i 24 gr. Na odzienie (barwę) na 2-lata dla jednego dziada: sukna granatowego łokci 7, pół łokcia czerwonego — łokcie po 2 zł. 16 gr., psz rziemenny, czapka 4 zł. 16 gr., 7 łokci płótna konopnego na podszewkę po 15 gr. 3/4 łokcia sukna prostego po 1 zł. 15 gr.; od roboty krawcowej 2 zł. 6 gr., kożuch 15 zł.

Na jedną babę sukna na spódnicę i czapkę łokci 8, łokcie po 2 zł. 16 gr.

Zapis Branickiego w końcu zaleca, aby w izbie szpitalnej utrzymywano trzech ubogich, niedołężnych kaleków, nie mogących zebrać i zarabiać, inni powinni być w wieku podszesn-tych i do usług kościelnych zdolni. Bawy wszystkie aby były stare.., Pijatki i kłótni zabrania się, a wszystkiego ma dopilnować proboszcz tykociński.

Na koniec warto jeszcze przytoczyć z wspomnianej księgi tykocińskiej kilka dat statystycznych, dotyczących ludności w XIX wieku. Uderza tu szybki wzrost żydów w Tykocinie. W 1826 r. Tykocin liczył chrześcijan 1,398, żydów 1,767. W 1840 r. chrześcijan 1,391, żydów 3,372. W 1850 chrześcijan 1430, żydów 3,339. W 1860 r. rzymsko-katolików 1293, ewangelików 61, mahometan 11, żydów 3,545; razem 4,910 mieszkańców. Obecnie Tykocin liczy 3,332 mieszkańców.



# Wojna domowa w Krzemieńcu

## Miasto-muzeum czy rezerwat śmietników

Czy chciałby kto utrzymać najdłuższą a najbardziej nowoczesną wojnę? Wojnę o piękno przeszłości przeciw wygodzie i higienie? Wojnę pamiętek przeciw nowoczesności? Wojnę, w której stois do walki przeciw czlowekowi wieku XX-go, hantującego się przeciw roli Egaranta muzealnego i chcącego mieszkać?

Ten niech jedzie na pole bitwy, do Krzemienia.

Oprowadzali mnie naprzód po mieście artyści, historycy, poeci... A jest tu artysta, historyk, poeta — niemiłi każdy inteligent: profesor liceum, urzędnik, inżynier, społecznik.

Obeszliśmy miasto, zachwycaliśmy się... W końcu jednak rozdzieli się pytanie, trzeźwe, niezdrowe: — Dobrze, ale jak w tych domkach mieszkała ludź?

— Ano... jakoś mieszkała — żył mi nie przewidywać.

— Trzeba było wewnątrz, co się dzieje za temi mętnymi szybami — podsuwam.

— E, z tymi ludźmi trudno się dogadać... To biedota, niezadowolona wiecznie ze wszystkiego — wykręcała się.

Przyszedł mi się przypadek. Wdaje się w rozmowę z pewnym szlacheckim kawcem:

— Gdzie pan mieszka? — pytam.

Mizerny, odbarty czelczyzna prosiuje się dumnie i powiada z uśmiechem, który jednak nie ściera do końca żalostnego wyrazu jego twarzy:

— O, ja mieszkam w najpiękniejszym domu w mieście. Przyjeżdżają go oglądać goście z całej Polski, nawet z Ameryki. Mnie samego z dziećmi fotografowali już mało wiele, ze sto razy.

Idę tedy z kawcem obelżyć ów dom „najpiękniejszy”. Koszawy staruch drewniany ledwie — ledwie się trzyma, podnarty od dołu deskami. Wdrapiemy się na pięterko niżej na szczyt górski. Po

dwa — trzy stopnie przodu brakuje w schodkach zmuszających, roztrzaskanych. Zamiast poręczy zwiisa sznurki. Izba jest cenna, a metrycz krzywych okienkach, suficie opuszczonym, jak doo hamaka i podłozie pełnej wzorków i wyrobów. Jedna z dwu małżeńskich łoznic stoi o pół metra wyżej od drugiej, bo tak się właśnie grymasiście wykrywała w tem miejscu podłozie. Jedno z łozek ma nogę wspartą na trzech ceglach, bo tu właśnie wypadł dół.

Zatopiony w burym mroku poszurchnie krawiec pół-omackiem igła w płaci sukna.

Dlaczego światła nie zapalacie? — Pokazuje mi maleńką lampkę naftową:

— Tak jeszcze lepiej niż przy tem świetle. Elektryki załozyc nie można, bo cały dom by się zawalił.

Spód ściany dochodzi nieznosny fetor. Od kuba. Ten kuba! służy rodzinie na ziew, śmietnik i ustęp zarazem.

Jakto? Na podwórzu nie macie śmietnika?

Tu wychodzi na jaw rzecz niesłychana. Cała staromiejska dzielnica — kilkadziesiąt uliczek — nie ma wogóle podwórka, a co za tem idzie, ani śmietników, ani ustępów.

Wiec... jakże to jest?

Ano, pomyje wynosi się kublami do potoku, może pół kilometra, może kilometr. Wode nosi się wiadrami ze studni, obok tego potoku. I na tymże potoku stoi jeden wspólny dla całego miasta ustęp.

Oczywiście, bieganie po kilka razy dziennie za dziesiątkami potrzeb „do potoku” jest uciążliwe. Wiec zazwyczaj przechowuje się nieczystości w kubbach do zmroku, poczem wylewa się je prosto na ulicę. Oczywiście o woniach panujących na ulicach tej dzielnicy lepiej nie mówić...



Stare, urocze domki z XVIII wieku.

Oto dwie strony krzemienieckiego obrazu, rząd dla malarzy i miłośników przeszłości, rozpacz dla ścianami uroczymi dwuciecznych domków gnieździ się w straszliwym brudzie żywy czlowiek XX-go wieku.

A gnieździ się musi, bo domków rozwalnie nie woła. Cała ta dzielnica jest rezerwat, chronionym przez ustawę. Ale ustawa nie powiada nie o konserwacji domowych starodawnych. Wiec gnia, murszej, rozpada się z dnia na dzień.

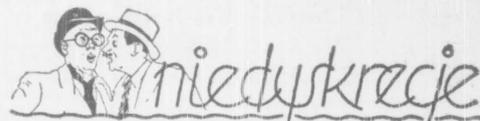
Takich domków - zabytków jest

400 na 2700 ogólnej ilości domów w Krzemieńcu. Wre wokół ich istnienia gorąca walka.

Szacunek dla przeszłości — rzecz piękna. Rezerwat domków sprzed lat dwustu — cud! Dla turysty — atrakcja pierwszorzędna! Ale i turysta smrodów nie lubi! Turysta uirzy poprzez szybki domku udrezone twarze jego mieszkańców. Domek trzeba też konserwować.

Czy nie należałoby raczej zamias 400-tu domków rezerwatowych, mieć ich tylko setkę a nawet pół setki, tych w najczystszej stylu, ale zato konserwować je?

Bar.



## Małe upodobania Wielkiego Wojewody



Rumunski następcę tronu, książe Michał, pomimo swoich lat za ledwie 14-tu, posada królewskie doświadczenie. Był już przecież królem przez blisko 3 lata, zanim berto i tron odstąpił w roku 1930 swemu ojcu, obecnemu królowi Karolowi II, a sam zadowolili się następnem i tytułem Wielkiego Wojewody Alba Julii, dawniej prowincji siedmiogrodzkiej.

Z czasów swojej królowania ma ks. Michał wspomnienia... Jakką przykrzesze.

Jakież to nudne zajecie być królem — mawia on często obecnie do swoich nadwornych 3-oh nauczycieli: Anglika, Francuza i Rumuna. — Chciałbym być zawsze następcą tronu, bo to prawdziwa przyjemność.

Wierny zasadzie, że dobre jest to, co jest przyjemne — ks. Michał doś nie chętnie poddaje się edukacji. Pomimo duzych zdolności, nieciągłym jest uczeniem. Interesuje go tylko geografia, a poza tem wojsko.

Podobne upodobania zdradzał dotąd jego brat cioteczny i rówieśnik, obecny król Jugosławii, Piotr II. Przed objęciem tronu, młodzieńki Karadiordziewicz był wyjątko częstym gościem w Bukareszcie, a ks. Michał odwiedzał go równie często w Biadogrodzie. Ula-biona zabawa obu była wojna olowianych żołnierzy. Dochodziło przy tem między „wodzami” do gwałtownych scysy, kończących się nierazdo regularną bójką na pleści. Z tych kontrowersji Rumunja, która miała przeda

wiciela starszego i silniejszego, wychodził zawsze zwycięsko.

Wielki Wojewoda Michał jest chłopcem nad wiek rozwiniętym i doś korpulentnym, ale nie znosi, gdy się go na zwie grubaskiem. Tym epitetem można jednak pohamować jego nadmierny appetit, zwłaszcza w kierunku czekolady, której potrafi zjadać nieprawdopodobnie ilości. Wszystkie wielkie europejskie fabryki tego specjału, wiedząc o tem upodobaniu następcy tronu, przysyłają mu każdy nowy gatunek czekolady, tak, że na dworze rumunskim przysmak tego nie zbywa.

Wmiarę podrastania młodego księcia, zmieniają się niektóre jego upodobania. W ostatnich czasach stal się namiętnym filatelistą. Podobno pod wpływem starszej córki angielskiego księcia Yorku, Elżbiety, która znów zamilowanie do filatelistyki przejęła od swego dziadka, zmarłego przed kilku dniami króla Jerzego V-go.

Między młodzieńką parą książeczą — mimo, że oboje widzieli się dopiero raz — nawiazala się nie ogromnej sumy patki wiazania. Pokoik ks. Michała w pałacu bukareszteńskim jest powbiwe szyni wycieczki z gazet angielskich portretami księżniczki Elżbiety, a między obójkiem utrzymywana jest żywa wymiana listów i — znaczków pocztowych.

Ks. Michał zamecha wprost generalnego dyrektora poczty rumunskiej o najnowsze emisie marek, aby je natychmiast wysłał do Londynu.

Ks. Elżbieta przeklada jednak nad wszystkie inne, dawniejsze znaczki rumunskie, sprzed 5 — 7 laty, na których obecny Wielki Wojewoda uwidocznony jest jako ówczesny król Rumunji.

Argus.

# Biali murzyni wśród czarnych djamentów

Katowice, w styczniu.

Na Śląsku pali się „Rarytasy”. Dobry papieros. Był czas, że sprzedawano go tylko na Śląsku. Gdzie indziej nie. Działo się to w okresie wielkiego nasilenia przemytu tytoniu przez zieloną granicę. Trzeba było odciągnąć palaczy od pokusy „owocu zakazanego”.

Interwencja okazała się skuteczna. Już nikt nie chce szwarcówek, bo dużo lepszy okazał się „Rarytas”.

Przez zieloną granicę idzie smugieli nietyklo tytoniu.

Szmugle nie są także towar nieuchwytny, którego nie strzeże czynny zielony strażnik graniczny. Szmugle sie... miraż, sprytnie wyreżyserowane opowiadania, że tam... nie zagląda bieda, że podostatkiem jest chleba i pracy.

Miraż budzić mają zazdrość — a zazdrość ma jątrzyć.

Tego „Rarytas” nie zwalczy. Trzeba interwencji innej. Jakiej? W każdym razie nie obrywania cen nika, nie cołania urlopów i świadczzeń, nie nadużywania „święto-week” — czy przebudzenia turmusów przymusowego bezrobocia.

Śląsk wymaga specjalnego podejścia do drażliwych zagadnień robotniczych.

Nie wolno tam żonglować zagwią, która może rozniecić szkodliwy ferment.

Robki są niższe o 30 proc. W dodatku nie w Anglii — ani w Westfalii, nie wymaga się od górnika takiego tempa pracy — tak ogromnego wydobycia.

Widocznie jednak znój robotnika pracującego ponad miarę i możliwości — nie zdolał nasyć otchłannych kas wielkich koncernów.

Postanowiono więcej jeszcze krwawego potu górniczego wycisnąć — aby zaakrzącić sumy tanjem — aby na bezpiecznym konicie w zagranicznym banku — kapitału dla międzynarodowych rekinów ka-pitału — większa jeszcze niż dotychczas tanjem.

Warto zobaczyć mieszkanie śląskiego robotnika.

Wszystko tu aż lśni — świeci porządkiem i czystością.

Czysto wykapany, przebrany w domowe ubranie, górnik — gdy siada przy stole zastawianym obrusem do posilku — chce zapamiętać o koszmarnych godzinach spędzonych w pracy pod ziemią, chce w atmosferze nie doobrytu — nawet nie w poczuciu dostatku — ale w poczuciu dobrze zapracowanego posilku — spędzić w gronie rodziny — swó „dzień nad ziemią”.

I raptem dowiaduje się, że w „Gieralnej Dyrekcji” urzędono obniżyć tego poziomu życia — chcą śląskiego robotnika, nawiękiego od lat do... porządnego mieszkania i czystego obrusa — zrównać w nędzy z górnikami innych zagłębi, którzy zawsze byli synonimem wyższości i nędzy.

Tego „równania w dół” górnik śląski nie rozumie i nie zrozumie.

I nie powinno się zmuszać go — aby zrozumiał — bo to byłoby mimowolne potwierdzenie i umocnienie propagandy o charakterze mirażu — która na czarny Śląsk idzie przez zieloną granicę.

Nad amfiteatralną salą Sejmu śląskiego czuwają popiersia wielkich wodzów ludu śląskiego, wielkich budźwiel polskości i obrońców pracy i prawa.

Tam odbyła się pierwsza narada robotników śląskich z delegacją zarządową, przybyłą z Warszawy.

Spojrzyjcie w twarze tych mądrych ludzi — a uirzycie na ich spłozowych twarzach głęboką troskę — aby nie było zmarnowane to — co oni przez tyle lat budowali.



Uliczka w starej dzielnicy z widokiem na górę królowej Bony.

## A ja jednak nie przeproszę!.. Zniesławienie przez... rad o

P. Zenon Skierski, wygłaszając prelekcję przez radio o książce sprzedawanej w koszu lub w wózku, starał się odpowiedzieć na pytanie, czym w słomaczny fakt, iż tego rodzaju sprzedaż jest dużo tańsza od sprzedaży księgarskiej. W rezultacie doszedł do konkluzji, iż wina spada na wydawców, ponieważ nabierali oni autorów, bilac zwikowane i nieprzewidziane w umowie nakłady, nie placąc za to honorariów.

Wnioskiem tym uczulo się dotknięte Polskie Tow. Wydawców Książek, które przez adw. Kisielewskiego wystąpiło ze skargą karna do sądu, wnioskując o skazanie p. Skierskiego za zniesławienie przez radio.

Powstała więc druga bodal od czasu istnienia polskiego sadownictwa sprawa o zniesławienie na falach eteru. Prelegent p. Skierski zastał wozu raj na ławie oskarżonych w Warszawie.

Sędzią w tym procesie był p. Erdrach, który rzeczywiście miał już jakieś sprawy sądowe. Wo Erdrach jak do wodzi p. Marczyński, oszułak jako wydawca.

P. Jim Póker ma znów pretensje do firmy wydawniczej „Zdróń”.

Zresztą świadkowie p. Skierskiego poza temi sporadycznymi wypadkami nie mogli zgeneralizować surowej opinii o wydawcach wogóle.

Sędzią mu więc słomaczny p. Skierskiemu, że się zapędził, że, jeśli nawet przetożono tytuł wypadki nie właściwego postępowania dwu podjętych firm wydawniczych, to przecież nie należą rzukać kamieniem w ogół wydawców książek. Z tego wynika, że strony powinny się pogodzić, gdyż ogólny wydawców ze strony p. Skierskiego należy się oświadczyć, iż nie miał on na myśli wydawców przyzwyczajonych, a tylko nieprzyzwyczajonych i wobec tego przeprosza te pierwszą kategorię.

A p. Skierski nie. Nie przeprosił i nie przeprosi. Mimo perswazyj ze strony wszystkich niemal obecnych na sali, nie wyłączać woznego sadowego, który nimen al' blacalnem spoirzeniem preśl p. Skierskiego, by wreszcie zechciał sprawę skończyć, p. Skierski pozostał twardy, jak skała. Nie przeprosił!

Tradno: Sad skazał p. Zenona Skierskiego na tydzień aresztu, darowując mu zresztą karę na zasadzie amnestii.

W ten wiec sposób, obie strony wyszły z sądu zadowolone: Polskie Tow. Wydawców Książek ze względu na uzyskana satysfakcję, a p. Skierski, że jednak nie przeprosił.

Realne cyfry mówią: Przy licznych świetłokach górnik w kopalni węgla pracuje (w naj lepszym wypadku) 19 dni w miesiącu. Zarobek za ciężką pracę pod ziemią nie przekracza 157 złotych miesięcznie. Gdy przychodzi czas robotniczego zwolnienia z kopalni, robotnik zdany jest tylko na groszo we zasłki z opieki społecznej.

W ciągu dnia pracy górnik musi wydobyć dwie tony węgla. Stawka wydobycia jest zresztą coraz wyższa. W roku 1933 wymagano 1.87 t. w roku 1934 — 1.97 t., a już w roku bieżącym 2 tony.

Świadczenie zarobków górnika polskiego do górnika angielskiego mówi — że na Górnym Śląsku za-

Niepowszedni proces rozpoczął się w sądzie szlacheckim, przed którym stanął Adolf Seefeld z Poczdamu, nazwany „potworem z Meklemburga”, a oskarżony o uśmiercenie dwunastu młodych chłopców. Przeżydwano, że publiczności nie będzie dopuszczona do sali sądowej na potworna sprawę. Tymczasem władze Trzeciej Rzeszy starały się nadać procesowi jaknajwiększy rozgłos. Dlaczego? Jest to bowiem doskonała okazja dla usprawiedliwienia przymusu sterylizacji.

Najszerszy ogół dowiśle się tedy o wszystkich straszliwych szczegółach sprawy Seefeld, aby matki i ojcowie niemczy mogli w pełni ocenić dobrodziejstwo ustawy o sterylizacji.

Tik — Tak

Adolf Seefeld wędrował z mas-

## Potwór z Meklemburga „Wuj Tik-Tak” — zabójca 12 chłopców

Berlin, w styczniu.

Niepowszedni proces rozpoczął się w sądzie szlacheckim, przed którym stanął Adolf Seefeld z Poczdamu, nazwany „potworem z Meklemburga”, a oskarżony o uśmiercenie dwunastu młodych chłopców. Przeżydwano, że publiczności nie będzie dopuszczona do sali sądowej na potworna sprawę. Tymczasem władze Trzeciej Rzeszy starały się nadać procesowi jaknajwiększy rozgłos. Dlaczego? Jest to bowiem doskonała okazja dla usprawiedliwienia przymusu sterylizacji.

Najszerszy ogół dowiśle się tedy o wszystkich straszliwych szczegółach sprawy Seefeld, aby matki i ojcowie niemczy mogli w pełni ocenić dobrodziejstwo ustawy o sterylizacji.

Tik — Tak

Adolf Seefeld wędrował z mas-

tekcka do młasteczka. Podawał się za zegarmistrza i dokonywał drobnych reperacji.

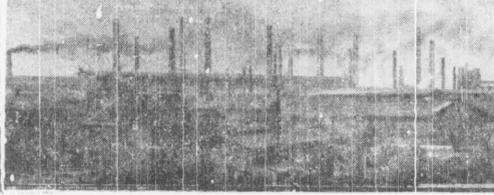
Wówczas nie nosił jeszcze mian „potwora z Meklemburga”. Dla dorosłych był zwykłym, pocziwem rzemieślnikiem wędrownym, a dzieci, które obdarzał lakojami, nazywały go „wujem Tik-tak”.

Cieszył się opinią dobrodusznego przyjaciela i ulubienca dzieci i niko mu nie przychodziło na myśl podejrzewać go o jakikolwiek związek z faktem zaginięcia kilku dzieci. Gdy zaarrestowano Seefeld w kwietniu 1935 roku, liczne były osoby, które stanęły w jego obronie.

Dopiero notes Seefeld, który był jakby dziennikiem podróży, przekonał miejscową ludność, że pocziw zegarmistrz był zabójcą dzieci. Dziś staje w sądzie 150-ciu chłopców, by oskarżyć — już nie „wuj

Wobec tego, że sprawa sędzono jako zniesławienie, p. Skierskiemu przyalicywa o prawo przeprowadzenia do wodu prawdy. Skorzystał w z tego przypadku i powołał w charakterze świadków pisarzy Marczyński i Jima Pokera, którzy mieli ustalić te oświadczenie p. Skierskiego odpowada rzeczywistości.

P. Marczyński, jak i p. Jim Póker reprezentowali pisarzy rozłażonych do wydawców, mieli bowiem ciężkie z nimi przejęcia. A wiec p. Marczyński załi się na właściciela firmy „Rena-



Seefeld, którego 12 ofiar znalezione zmasakrowanych w lasach północnych Niemiec, bronii się symulacją i brakiem pamięci.

Nie wiem. Nie pamiętam — brzmiał styli refren Seefeld. — Mam wielką siłę. Jeśli spotkam pana sędzono na ulicy i powiem tylko trzy słowa, a nie będzie pan mógł ruszyć się z miejsca.

Seefeld, którego 12 ofiar znalezione zmasakrowanych w lasach północnych Niemiec, bronii się symulacją i brakiem pamięci.

A. R.

### Konferencja z grupą regionalną senatorów i posłów Woj. Białostockiego

Białystok (P.A.T.) W dniu 25 b. w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem wojewody białostockiego, generała Stefana Pasławskiego odbyła się konferencja grupy regionalnej senatorów i posłów z województwa białostockiego. W konferencji wzięli udział: wicewojewoda Zgrzebnik, naczelnik dr. Brodowicz, dyrektor dr. Bac, naczelnik Kaczynski, naczelnik Krakowian, senatorowie Terlikowski i Ryska oraz posłowie: Boładz, Danowski,

Gromada, dr. Kukliński, Lazarowski, inż. Jabłoński, Martynowski i Messing. Przedmiotem obrad na konferencji były sprawy opieki społecznej, Funduszu Pracy, samorządu terytorjalnego i rolnictwa.

### Młodzież szkolna w L.M.K.

Celem ożywienia działalności kół szkolnych Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz zwiększenia współpracy z gromem nauczycielskim powołano do zarządu oddział białostockiego L.M.K. delegatów nauczycielstwa w osobach p. Kobylskiej i p. Szanińskiego. Jednocześnie powierzono delegatowi nauczycielstwa kierownictwo sekcji opieki nad kołami szkolnymi.

### Choroby

Według statystycznych danych wydziału zdrowia Zarządu miejskiego w ub. tygodniu zanotowano 1 wypadek płonicy, 2 róży, 3 odry, 1 wypadek pokąsania przez psa z objawami wścieklizny, pozatem 3 zgony na gruźlicę.

### Podział subwencji między oba pogotowia ratunkowe

Z powodu uruchomienia z dniem 1 stycznia r. dziennego pogotowia ratunkowego Polsk. Czerwonego Krzyża zarząd tej instytucji wystąpił do Zarządu Miejskiego z prośbą oprzyrządzić dla pogotowia subwencji w czwartym kwartale roku budżetowego 1935/36. Ze względu na to, w budżecie miejskim prelimitowano 2 000 zł. kwartalnie dla stalego pogotowia ratunkowego, Magistrat na ostat-

niem posiedzeniu postanowił asygnować zarządowi Polskiego Czerwonego Krzyża tytułem subwencji zł. 1332. Ustalając wysokość tego subsydjum, Magistrat przyjął jako zasadę podział kwoty 2000 zł. w stosunku do ilości godzin, w ciągu których czynne są nasze obydwa pogotowia. Ponieważ pogotowie nocnym T-wa „Linax-Hacedek” obsługuje mieszkańców miasta przez 8 godzin, a pogotowie dzienne P.C.K.—16 godzin, przeto pogotowie nocne otrzyma 1/3 część prelimitowanej sumy, czyli 668 zł.

### Na terenie strajku leśnego

W chwili obecnej w obrębie leśnictwa Bukulesti pracuje 25 robotników, Horodniana 27, Supraśl 13, Zaczisce 32, Kerczomisko 24, Charaboly 20, Rybnik 2. Na terenie leśnictw: Budzisk, Nowiny i Turczyn—praca została zakończona.

### Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił wczoraj za dolara 5,24, za czeki 5,25, sprzedawał czeki po 5,28. Czeki na Londyn: kupno — 26,23, sprzedaż — 26,33.

### Tańsze leczenie chorych wenerycznych

Na skutek petycji Ubezpieczalni Społecznej o obniżenie opłaty dziennej w szpitalu św. Łazarza dla chorych, skierowanych tam przez Ubezpieczalnię, Magistrat uznając konieczność energicznego zwalczania szerzących się chorób wenerycznych, uchwalił obniżyć opłatę za chorych luetyków do 3 zł. 50 gr. a za chorych na inne choroby weneryczne—do 3 zł. dziennie.

### L. O. P. P. w Supraślu

W Supraślu odbyło się walne zebranie członków Koła L. O. P. P. Prezes p. Przytuła, nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej złożył sprawozdanie z działalności Koła za rok ubiegły, podkreślając, że liczba członków Koła wzrosła wydatnie, a suma wpływów w porównaniu z rokiem 1934 zwiększyła się o 30%. Zarząd nie

żalował pracy, był zainteresowany ludność miejscową ideą L.O.P.P. przez urządzanie pokazów, wygłaszanie pogadank i wyświetlanie propagandowych filmów. Do nowego zarządu zostali wybrani pp: Michał Przytuła jako prezes, Janina Pulówna (wiceprezeska), Józef Drażkiewicz jako sekretarz, skarbnikiem został p. Grenka, delegatem na walne zgrom. obwod p. Marecki. Oprócz powyższych osób weszli do zarządu pp. Bużalska, Pulówna i Rogowski, do komisji rewizyjnej: pp: dr. Morcowski, Kapko i J. Szczepańska.

### Weidenbaum wzbogaca

Wygrana dzienna 30 000 zł. padła na nr. 33.853 w 9-tym dniu ciągnięcia 4 klasy 34 Loterii Państwowej oraz wiele mniejszych wygranych. W ostatnim dniu ciągnięcia padły wygrane dodatkowo 2 500 zł. na nr. 33 195 i 95.793 i wygrane po 500 zł.

### Przy pracy

Wczoraj 22 letnia Eugenia Rzeziówna (Braniczkiego 13) zatrudniona jako robotnica w fabryce dykt w Dojlidach wskutek własnej nieostrożności pokaleczyła sobie prawe ramię. Wzwaną Pogotowie Polskiego Czerwonego Krzyża po opatrunku na miejscu odwiezł ją do domu.

### Przejazd Tuchaczewskiego

Wczoraj pociągiem międzynarodowym o g. 6,08 wieczorem przejeżdżał przez Białystok z Rosji sowieckiej udający się na pogrzeb króla angielskiego marszałek armii sowieckiej, generał Tuchaczewskij, głównodowodzący w wojnie z Polską w 1920 r. Oprócz Tuchaczewskiego reprezentować będzie Z. S. R. R. w pogrzebie prawdopodobnie kom. Litwinów oraz ambasador Majskij.

**Prof. CELINA SANDLER**  
b. wieloletni prof. Université de Beaulieu w Paryżu, dyplomistka instruktorka Kursów Kosmetycznych w Warszawie. Pl. 3 Krzyży 11 b. **dzie udziela bezpłatnych porad kosmetycznych** w zakresie pielęgnacji skóry oraz indywidualnego maquiage'u w dniach 27 i 28 stycznia w Białymstoku w Hotelu „Ritz” od 10—2 i od 4—8 w. Uwaga! W. Panie! przenieś się w własnym interesie uprzednio zapowiadając swoje wizyty w perfumierii „Mascotte” ul. Sienkiewicza 10 oraz w perfumierii M. Radzywover. Marsz. Piłsudskiego 2.

**Prostki od BÓLU GŁOWY**  
w postaci tabletek  
**KOWALSKINA**  
Lekarz - Stomatolog  
**B. Hofman**  
Choroby zębów i jamy ustnej  
Chirurgia jamy ustnej  
Białystok, Sienkiewicza 13.

**Kino „ŚWIAT”**  
Genialny tragik. Bohater z filmu „JESTEM ZBIEGIEM”  
**PAUL MUNI**  
w nowym dramacie „WALCZĘ O ŻYCIE”  
Początek o godz. 5-ej. **Więcej 54 gr.**

**Szkoła Plastyki i Rytmiki**  
**St. Paszkówny**  
ul. Żwirki i Wigury 2-b, tel. 7-23  
przyjmuje zapisy dzieci i pań na drugie półroczcie.  
Dla pań bezpłatne lekcje w godz. przedpołudniowych.  
Cesne 10 zł. mies. dla urzędniczek ulgi.

**NIE BYŁO JESZCZE TAK WSPANIAŁEJ KOMEDJI Z FRANCISZKA GAAL**  
JAK

**PRZYCHODNIĘ**  
dla chorób:  
ucha, gardła i nosa, chirurgicznych, ortopedycznych (złamania, wady kości i stopy), OCZU, jamy ustnej (dentystyka) i innych czynne codziennie od 9—7 wiecz. w lecznicy Sienkiewicza 3, tel. 1-38. **Wizyty na miasto.**

**JAK**  
  
**KATARZYŃKA**  
FR. GAAL osiągnęła swą kreacją w tym filmie triumf, większy od sukcesu „CSIBI”, „PIOTRUSIA”, „MATECZKI”.  
Muzyka: **M. Brodski**  
Reżyser: **H. Kosterlitz**  
Wytwórnia: „UNIVERSAL” Wiedeń  
**WKRÓTCE W „APOLLO”**

**DOKTÓR Leon KRYŃSKI**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5,30—7,30  
Białystok, Piłsudskiego 33, tel. 5-67

**Dr. J. WALEWSKI**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-43

**Dr. A. Adamowicz**  
Weneryczne, niemoc, skórne  
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40.  
Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

**Dr. M. Kanel**  
Spec. weneryczne, skórne, włosy  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. (Kobiety od godz. 4—5 pop.)  
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

**MODERN DZIS** **ARCYWESOLA**  
Pocz. 5 Ceny od 54 gr. **Premjera**  
**KAPITAŁNA, ŚPIEWNO-MUZYCZNA**  
**KOMEDJA WIEDŃSKA**

**CYRK**  
**SARANA**  


W rolach głównych: **PAT PATACHON**  
oraz kwiat aktorstwa wiedeńskiego

**LEO SLEZAK, HANS MOSER** i inni

**WSPANIAŁE WIDOWISKO CYRKOWE.**  
**WULKANY ŚMIECHU.**  
**CUDOWNA MUZYKA**

Od 11—20 popoł. **„OSACZONA”**  
Ceny od 25 gr. w roli głównej **SILVIA SIDNEY**

**Dr. Neumark**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—5  
Białystok, ul. Kilińskiego 9,  
Telefon Nr. 6-06.

**Dr. M. Kacnelson**  
Choroby weneryczno-skrórne  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7-ej  
BIAŁYSTOK,  
Kilińskiego 8 Telefon, 9-51.

**NAJBARDZIEJ ZNANE MYDŁO**  
**REVOLWER MAJDE**  
HURT. DETAL.  
**M. SEROK** BIAŁYSTOK  
Marsz. Piłsudskiego 2, tel. 71.  
Wylascza sprzedaż wszystkich wyrobów **MAJDE i S-ka, Warszawa**  
po cenach ściśle fabrycznych.

**APOLLO** Dziś Początki 5, 6, 45, 8, 30, 10, 20  
Ceny od 54 gr.  
Wg. powieści F. DOSTOJEWSKIEGO  
Arcydzieło sięgające wyżyn doskonałości  
**ZBRODNIA i KARA**  
Akcja rozgrywa się **W PETERSBURGU i NA SYBERJI**  
godz. 11, 12, 30, 2 i 3<sup>30</sup> **CENY OD 25 GR.**  
**DYMSZA** w filmie polskim **DODEK NA FRONCIE**  
Film wyświetlany jest bez dodatków nadprogramowych

**A JEDNAK NAJWIĘKSZY WYBÓR**  
radioaparatury krajowych i zagranicznych  
znajdziesz najtaniej i na najdogodniejszych warunkach  
w firmie  
**SKŁADY RADJOTECHNICZNE**  
**L. MOWSZOWSKI**  
BIAŁYSTOK, M. PIŁSUDSKIEGO 22, TEL. 2-14.

**SALON Kosmetyczny „BELLE”**  
-tel. 6-59-  
Nadrzeczna 2  
Miesięczna rata zł. 15.50.  
Prospekty i cenniki wysyłamy bezpłatnie.

**„BELLE”**  
PIELĘGNACJA, DOSKONALI, ODŚWIEŻA, KONSERWUJE  
urodę kobiecą. Uswaja jej defekty i braki, przodlża jej twarz.  
**UPIEKSZĄ DORABIAĆ**  
przy pomocy najnowszych wynalazków kosmetycznych.  
**BARWI WŁOSY, BRWI i RZESY**  
najnowszymi udoskonalonymi a nieszkodliwymi środkami.  
Godziny przyjęć:  
10—2 i 3—8  
**DLA PANÓW 6—8**  
PORADY BEZPŁATNE  
  
**3 pokojowe mieszkanie z wygodami na piętrze do wynajęcia. Polna 18.**  
Popierajcie **P. C. H.**

Dnia 25 stycznia I-e i II-e ciągnięcie

Table with lottery results for January 25, 1st and 2nd draws. Columns include numbers and their frequencies.

Tabela II-e ciągnięcia

Table with lottery results for the 2nd draw, including numbers and their frequencies.

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd draw, including numbers and their frequencies.

IV-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 4th draw, including numbers and their frequencies.

Wyciągi z dnia 25 stycznia

Table with lottery results for the 25th of January, including numbers and their frequencies.

Wyciągi z dnia 26 stycznia

Table with lottery results for the 26th of January, including numbers and their frequencies.

Gwałt na osobie pacjentki

Kryminalna na zagadka gabinetu zaburzenia. Do komisarzy w Warszawie zgłosiła się młoda dziewczyna, Halina K., z doniesieniem, że akuszerka Klemetyna Marczkowa poczuła się wzgardzoną...

Strach ma wielkie oczy

Czesi „wykryli” polską organizację terrorystyczną. Wczoraj o godz. 8-ty rano żandarmeria czeska otoczyła słynnym kordonem cały gmach hotelu „Polonia” w czeskim Cieszewie...

Posraczn Pomorza i nieszkodliwy Frankiewicz u ęty w rowodław

Polici w Inowrocławiu udali się na niebezpieczną bandytę i podziwca, Zygmunta Frankiewicza, który dawał się w znaki mieszkankom Pomorza. W Kościerzynie okrążyli skład broń, zabrał s rowolwów i dużą ilość naboju, następnie w Grabowie skradł aparat radiowy...

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Walcia Szaichów z Suniami

Kiedyś walcili pod czas krwawych walk politycznych z rządem indyjskim. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików

Wtedy to przedstawił się do Bombay i oddał do dyspozycji Anglików. Wyciągi z dnia 25 stycznia. Wyciągi z dnia 26 stycznia.

